

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1-30

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 8 zł. 80 ct.

miesięcznie 1 zł. 10 ct. 1-35

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Bezimiennych doleści Redakcyja nie uwzględni.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz pettkowy albo jego miejsce 10 ct. nadesłane wiersz garmondowy 40 ct., ma e ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 20.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi
wydania rannego 2 ct. 3 ct.
wieczornego 4 4
oba wydania razem 4 6

Rękopisów redakcyja nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny l. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hansma

Wydawca: **STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.**

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Z sytuacji.

Praga, 7 lutego. O zgromadzeniu młodocześniejszych posłów do Rady państwa i na Sejm krajowy, które odbyło się wczoraj, wydano następujący komunikat:

„Komitet wykonawczy stronnictwa narodowo-wolnościowego obradował na dzisiejszym posiedzeniu nad sprawozdaniem o stanowisku czeskiej delegacji w Radzie państwa. Postawione wnioski przyjęto i jednomyślnie udzielono przyzwolenia na to, by parlamentarna komisya klubu czeskich posłów do Rady państwa wystąpiła przed czeską publicznością z osobną entencyją“.

Grac, 7 lutego. Namiestnictwo zasystowało działalność związku chłopskiego, którego przewodniczącym jest baron Rokitanaky, z powodu przekroczenia statutów.

Aussig, 7 lutego. Zebranie mężów zaufania niemieckich radykałów uchwaliło rezolucyę, w której postawiono przez przywódców niemieckich partyj opozycyjnych sformułowanie narodowych postulatów niemieckich, ponieważ dopatruje się w niem próby złamania obstrukcyi. Następnie powiada rezolucyą, iż jest wprost nie do pomyślenia, ażeby chociaż jeden Niemiec mógł wziąć udział w obradach Sejmu czeskiego.

Aussig, 7 lutego. Zebranie mężów zaufania niemieckich radykałów uchwaliło protest przeciwko sformułowanemu postulatowi niemieckim, uważając je za nową próbę, przypominającą owe nieobowiązujące smutnej pamięci rokowania rządu, zmierzające do złamania i osłabienia obstrukcyi.

P. Prademu poradzono, ażeby do tej nowej próby pośredniczenia nie przykładat ręki. Przed bezwarunkowym zniesieniem rozporządzeń językowych nie powinni się Niemcy okazać skłonni do jakiegokolwiek kroków pojednawczych. W drugiej rezolucyji wyrażono zapatrywanie przeciwko udziałowi niemieckich posłów w obradach Sejmu czeskiego.

Sejmy krajowe.

Wiedeń, 7 lutego. Według *N. Fr. Presse*, po był namiestnika Galicyi hr. Leona Pinińskiego w Wiedniu, pozostaje w bezpośrednim związku ze sprawą ustalenia terminu zwołania Sejmu galicyjskiego. Tenże dziennik donosi, że Sejm galicyjski zbierze się około 20 b. m.

Wiedeń, 7 lutego. *N. Fr. Presse* twierdzi, że w razie potrzeby mogłyby sesye Sejmu galicyjskiego i innych Sejmów krajowych przeciągnąć się aż poza święta Wielkiejnocy.

Rozporządzenia językowe dla Śląska.

Opawa, 7 lutego. Ministerstwo sprawiedliwości wydało okólnik z daty 16 stycznia do sądów śląskich, zawierający dodatkowe zarządzenia do poprzedniego okólnika z dnia 3 stycznia b. r.

W myśl nowego rozporządzenia, ma w przyszłości odpaść odnośnie do sądowych pozwów zawarte w ustępie 3 al. 2 zarządzenia ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 października 1882 ograniczenie, wedle którego mają być czeskie lub polskie pozwy tylko wówczas wydane, jeśli można przypuścić, iż osoby, do których one są adresowane, władają tylko jednym lub drugim językiem.

Powyższy ustęp określa, iż sądowe pozwy należy do tych osób, o których można przypuścić, iż te władają jedynie polskim, względnie czeskim językiem — wystosować w jednym z tych języków.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 7 lutego. Wczorajsze posiedzenie Sejmu składało się z trzech imiennych głosowań, po których zostało zamknięte. Następane dziś.

Budapeszt, 7 lutego. W pałacu prezydym ministrów konferowali onegdaj br. Banffy, Fejervary, Lukacs, Perczel i Koloman Szell i ułożyli tekst odpowiedzi rządu na ostatnie *manifestum* opozycyji. Odpowiedź tę wczoraj przedpołudniem wręczono przywódcom dysydentów.

Podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu odbyli konferencyę mężowie zaufania opozycyji i naradzali się nad szczegółami rewizyji regulaminu Izby.

Wiedeń, 7 lutego. *Fremdenblatt* donosi, że na sobotniej audyencyji Fejervaryego, Szilagyego i Szella u cesarza, monarcha wyraził zadowolenie ze sprawozdania, które Fejervary złożył w imieniu całego

gabinetu, i uznał, że sprawozdanie to zupełnie się zgadza ze sprawozdaniem Kolomana Szella zarówno co do przebiegu układów kompromisowych, jak i co do wniosków, dotyczących usunięcia przesilenia.

W rezultacie narad okazało się, iż dalszy ciąg układów z opozycyją nastąpić ma na podstawie najnowszego *manifestum* rządowego, które między innymi jako zasadniczy warunek kompromisu uważa załatwienie przedłożen indemnizacyjnych.

Budapeszt, 7 lutego. Ministrowie Banffy, Fejervary i Lukacs udzielili w obecności Szella odpowiedzi na punkcacye opozycyji jej delegatom: Szilagyemu, Czakyemu i Andrassyemu, którzy przedłożą ją dziś przed południem przywódcom zjednoczonych stronnictw opozycyjnych.

Ukończenia rokowań spodziewają się tu dopiero z końcem bieżącego tygodnia.

Budapeszt, 7 lutego. W kołach parlamentarnych oczekują z wielkiem zainteresowaniem dzisiejszej konferencyi stronnictwa liberalnego. Słychać, że opozycyja nie będzie skłonną zgodzić się na warunki, proponowane przez rząd, zwłaszcza zaś sprzeciwi się zmianie regulaminu Izby i nie dopuści do przyznania prezydentowi Izby władzy dyskrecyonalnej.

Zgon Caprivi'ego.

Crossen, 7 lutego. U Caprivi'ego ponowily się dawne ataki sercowe, tak, że przez trzy dni musiał leżeć w łóżku. Onegdaj wieczorem nastąpił paraliż płuc, wczoraj zaś o godz. 10 przedpołudniem udar sercowy spowodował śmierć.

(Jerzy Leon hr. Caprivi urodził się d. 24 lutego 1831 r. w Berlinie, liczył tedy w chwili zgonu niespełna lat 68. Życie jego wypełniła przeważnie karyera wojskowa, której poświęcił się jako 18-letni młodzieniec, wstąpiwszy do gwardyjskiego pułku grenadyerów im. ces. Franciszka.

W r. 1866, już w randze majora, brał udział w wojnie w Czechach. W r. 1870, jako podpułkownik, mianowany szefem generalnego sztabu 10 korpusu, w tym charakterze uczestniczył w wojnie francusko-niemieckiej.

Odtąd posuwał się szybko w karierze wojskowej na coraz wyższe stopnie, przez pewien czas był wiceadmirałem i położył znaczne zasługi około rozwoju marynarki niemieckiej, aż wreszcie dnia 30-go marca 1890 r. stanął u szczytu swych dostojęństw, gdy, jako komenderujący general 10 korpusu armii w Hanowerze, po ustąpieniu ks. Bismarcka, powołany został przez cesarza Wilhelma na kanclerza państwa i pruskiego prezydenta ministrów.

Na czas jego rządów przypada odnowienie trójprzymierza, a w stosunku do Polaków w zaborze pruskim pewne osłabienie polityki eksterminacyjnej, która podniosła się na nowo z zdwojoną siłą z objęciem kanclerstwa przez następcę Caprivi'ego, ks. Hohenlohego. *Przyp. Red.*

Crossen, 7 lutego. Cesarz Wilhelm wystosował do siostrzeńca Caprivi'ego, generała Müllera telegram z wyrazami serdecznego współczucia z powodu zgonu Caprivi'ego.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 7 lutego. Trybunał kasacyjny, ukonstytuowany jako rada dyscyplinarna, postanowił wdrożyć śledztwo przeciw sędziemu trybunału w Wersalu Grosjeanowi, z powodu wystosowanego przezeń do ministra sprawiedliwości pisma, w którym zarzucił członkom Izby karnej stronnictwość w prowadzeniu śledztwa, dotyczącego rewizyji procesu Dreyfusa.

Paryż, 7 lutego. Wczoraj wieczorem zjawił się na posiedzeniu komisji rewizyjnej Izby deputowanych prezydent ministrów Dupuy i bardzo gorąco przemawiał za przyspieszeniem przedłożenia rządowego przyczem postawił żądanie, aby komisya, o ile to możliwe, jak najrychlej powzięła w tej sprawie uchwałę.

Zapytany w sprawie ogłoszenia *dossier* o śledztwie, oświadczył prezydent ministrów, że pozostawia w tej mierze zupełnie wolną rękę komisji. *Dossier* będzie przeto dziś oddane do druku i rozdzielone posłom.

Po odejściu prezydenta ministrów, komisya odrzuciła przedłożenie rządowe 9 głosami przeciw 2 i obrala sprawozdawcą Renault-Morliere'a, który we środe przedłoży Izbie referat i postawi wniosek, aby dotyczącą rozprawę przeprowadzić na posiedzeniu piątkowym.

Uchwała co do ogłoszenia *ssier* o śledztwie zapadła jednogłośnie.

Paryż, 7 lutego. Dupuy, zapytany w sprawie uchwały komisji rewizyjnej, oświadczył, iż rząd postawi kwestyę zaufania i sprzeciwi się wszelkim poprawkom, zmierzającym do zmiany charakteru ustawy.

Paryż, 7 lutego. Obrady komisji rewizyjnej Izby trwały bardzo krótko. Dziewięciu członków komisji, nieprzychylnych projektowi rządowemu, oświadczyło, że według ich zdania pozostaje to przedłożenie w związku ze śledztwem, prowadzonym przez prez. Mazeau, a ponieważ śledztwo to nie dało przekonywającego rezultatu, to istnieje podstawa do odrzucenia projektu rządowego.

Paryż, 7 lutego. Minister sprawiedliwości Lebret zakomunikował wczoraj przedpołudniem komisji rewizyjnej Izby deputowanych wynik śledztwa uzupełniającego Mazeau'a. Komisya studyowała potem akta, które są dla radców Barda, Loeva i Dumasa bardzo korzystne.

Angielska mowa tronowa.

Londyn, 7 lutego. Mowa tronowa królowej Wiktoryi, którą dziś parlament zostanie otwarty, znacznie się od zwykłej deklaracyi w sprawie pokojowych stosunków do innych państw. Oredzie królowej wspomina w sympatycznych słowach o s. p. cesarzu Elzbiecie, oraz zawiera w dalszym ciągu ustęp, który przewiduje ewentualną konieczność zmiany niektórych postanowień ustaw angielskich co do anarchistów.

Wreszcie mowa tronowa podnosi zaproszenie cara na konferencyę w sprawie rozbrojenia, które Anglia przyjęła.

Powstanie na Filipinach.

Waszyngton, 7 lutego. Generał Otis telegrafuje z Manili: Sytuacyja bardzo zadowalniająca i nie daje powodu do obaw. W mieście i okolicy panuje spokój. Zdrowotność i usposobienie wojska wysmienite.

W niedzielę około godziny 4-tej rano walczone na całej linii. Wszystkie ataki odparte. Z brzaskiem dnia ruszyło wojsko amerykańskie w pochód. Powstańców wyparto ze stanowisk, dawniej przez nich zajętych, wygnano ich z szańców. Flota w znacznej mierze do tego się przyczyniła.

Powstańcy dobrze uzbrojeni w strzelby i szybko strzelające armaty polowe. Ogólny wynik walki dla Amerykanów pomyślny.

Waszyngton, 7 lutego. Zwolennicy hiszpańsko-amerykańskiego traktatu pokojowego przekonani są teraz, że wrazenie, wywołane wiadomościami o walkach pod Manillą, znacznie polepszyło szanse ratyfikacyi traktatu.

Krakowski klub konserwatywny.

Kraków, 7 lutego. Klub konserwatywny odbył wczoraj wieczorem walne zgromadzenie, pod przewodnictwem prof. dr. Antoniego Górskiego, który w swej przemowie zagajającej powiedział, że klub sympatyzuje zawsze z ludźmi, stojącymi pod sztandarem chrześcijańskim, lub ludowym i że zawsze trzymać się będzie akcyi czynnej i strzedz wyłączości.

Przystąpiono potem do wyboru wydziału. W skład wydziału weszli pp. dr. Antoni Bauprec, redaktor *Czasu*, poseł Czech Herman, prof. Antoni Górski, poseł dr. Piotr Górski, prof. Leopold Jaworski, Jędrzejowicz Stanisław, dr. Krzyżanowski Adam i hr. Andrzej Potocki. — Zastępcami członków wydziału wybrani zostali pp. dr. Leopold Caro, prof. dr. Stanisław Esterreicher, Hupka Antoni i dr. Szarski Henryk, kupiec krakowski.

Po dokonanych wyborach nastąpiła pogadanka nad obecną sytuacyją polityczną. W rozprawie nad materyją tą zabrał także głos dr. Piotr Górski i wskazał, że ze wszystkich możliwych kombinacyji sanacyi obecnego położenia, najmniej naraża interesu naszej narodowości i naszego kraju droga porozumienia między zwaśnionymi narodowościami, wszelkie zaś inne próby, czy zmiany konstytucyji, czy daleko idące zwroty bądź na prawo, bądź na lewo, narazić mogą kraj i narodowość naszą na niebezpieczeństwo.

W sprawie tej przemawiali również dr. Adam Krzyżanowski i p. Larisch-Niedzielski, marszałek powiatu wielickiego.

Zgromadzenie zakończyło się po godz. 9 i pół wieczorem.

Z krakowskiej sali sądowej.

Kraków, 7 lutego. W rozprawie sądowej, jaka się cały dzień wczoraj odbywała w krakowskim

sądzie karnym przeciw Pawłowi Biście, o zabiciu brata swojego Jana Bisty, po znakomitej i długotrwałej obronie dr. Leona Filimowskiego z Krakowa, przedstawiającego niewinność swojego 20-letniego klienta, trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, ogłoszonego przez zwierzchnika tejże ławy, p. Eugeniusza Szmidowicza z Krakowa, ogłosił wyrok, uwalniający podsądnego zupełnie od oskarżenia, oraz od ponoszenia wszelkich kosztów postępowania sądowego.

Wiedeń, 7 lutego. *Wiener Ztg.* donosi, że cesarz zamianował radcę namiestnictwa lwowskiego, posiadającego tytuł i charakter radcy dworu. Leopolda Morawetza, radcą ministeryalnym *extra statum* w ministerstwie kolejowym.

Cesarz nadal starszemu radcy finansowej dyrekcji we Lwowie, Sabinowi Lachowiczowi, z okazji przeniesienia go na własne żądanie w stan spoczynku, tytuł i charakter radcy dworu.

Wiedeń, 7 stycznia. *N. W. Tagblatt* donosi z Brukseli, że Francya uskarżała się z powodu tolerowania najnowszych bonapartystycznych rojalistycznych kłochał na terytorium belgijskim. Słychać, że ks. Wiktor Napoleon zostanie wydalony z Belgii.

Praga, 7 stycznia. Radca dworu, były profesor niemieckiego uniwersytetu w Pradze dr. Józef Nacka zmarł nagle, przeżywszy lat 79.

Meran, 7 lutego. Dziedziczny książę Alfred Sachsen-Coburg-Gotha umarł wczoraj o godzinie 4 popołudniu wskutek chronicznego cierpienia mózgu.

Wels, 7 lutego. Przy wyborach do Rady miejskiej z drugiego ciała wyborczego wybrani zostali dużą większością, wszyscy kandydaci partii postępowej.

Londyn, 7 lutego. W miejsce Harecourta wybrany został przywódcą stronnictwa liberalnego w Izbie niższej Campbell-Bannerman.

Waszyngton, 7 lutego. Senat ratyfikował hiszpańsko-amerykański traktat pokojowy, a to większością trzech głosów.

Z Izby handlowej.

Lwów, 6 lutego.

Na odbytem dziś posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej, członek Izby p. Jonasz zainterpelował prezydenta dra Marchwickiego w sprawie zajść w Kasie oszczędności.

Prezydent dr. Marchwicki odpowiedział, że urzędowanie nie miał sposobności zajmować się tą sprawą, — że jednak uznając jej wielką dla sfer handlowo-przemysłowych doniosłość, żywo się nią zainteresował i dzięki komisarzowi rządowemu uzyskał autentyczne dane o stanie Kasy.

Na podstawie tych danych p. prezydent może z całym naciskiem stwierdzić, że nie tylko wkładki oszczędności są bezwarunkowo zabezpieczone, ale nadto także znaczna część funduszu rezerwowego Kasy pozostanie nienaruszona.

Wbrew bowiem dawniejszym pesymistycznym zapatrywaniom, należy obecnie przyjąć jako rzecz pewną, że zabezpieczenia, dane przez głównych dłużników Kasy, mają wartość o wiele wyższą, niż pierwotnie przypuszczano, i że zarówno ci, jak i inni dłużnicy z uznania godnym poczuciem obowiązku spełniają swe zobowiązania, wskutek czego liczne pretensje wątpliwe, stają się dobrymi i ogólne położenie instytucji znacznie się poprawia.

Prezydent zwrócił się w końcu do wszystkich członków Izby z usilną prośbą, aby ze swej strony uspakajaniem szerszych sfer handlowo-przemysłowych przyczyniali się do tego, by w Kasie, tak ściśle związanej z ekonomicznymi interesami miasta i kraju, nastąpił jak najrychlejszy znowu stosunki normalne.

Po tem oświadczeniu dra Marchwickiego zabral głos p. wiceprezydent Michalski i wyraził ubolewanie, że do akcji ratunkowej nie powołano zaraz w pierwszej chwili prezydenta Izby handlowej i przemysłowej oraz prezydenta miasta.

Na wniosek p. Michalskiego Izba uprosiła następnie swe prezydium o wyjednanie u komisarza rządowego, ażeby wobec kupców i przemysłowców przy udzielaniu pożyczek i ściąganiu długów dawniejszych postępowano według dotychczasowej praktyki w Kasie z największą możliwą względnością.

Na temże posiedzeniu wybrano na rok bieżący prezydentem Izby dra Marchwickiego, wiceprezydentem p. Jakóba Piepasa-Poratyńskiego, przewodniczącym p. Maksyma Epsteina, rewidentem kasy p. Karola Szajera, wszystkich ponownie i jednogłośnie.

Z sali sądowej.

Lwów, 6 lutego.

Na ławie oskarżonych zasiadł 36-letni Ignacy Alikowski, czeladnik ślusarski, poddany rosyjski, przez policję krakowską wydalony ze wszystkich krajów koronnych monarchii.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że dnia 11 października z. r. z zamkniętego pomieszczenia Maryi Kos zabrał złoty zegarek, złote kulezki, brylanty, pierścien, złotą bransoletę i złoty męski zegarek, wszystko wartości przeszło 500 zł.

Zabrał przedmioty Alikowski częścią spieniężył w Przemyślu, częścią pozostawiał w Krakowie,

dokąd wyjechał po dokonaniu kradzieży i gdzie się ukrywał pod przybranem nazwiskiem Ignacego Borowskiego.

Aresztowany — przyznał się do winy, twierdząc, że popełniła go do tego nędza, także same zeznania składał również przy rozprawie.

Rozprawie przewodniczył radca Gałkowski, oskarżał prok. Barth, bronił dr. Bund.

W czasie przemówienia obrońcy, gdy ten dowodził, że oskarżony w chwili czynu działał nieświadomie — Alikowski począł tak głośno szlochać, że musiano go wyprowadzić z sali.

O g. 3 zapadł wyrok.

Sędziowie przysięgli na postawione im pytanie w kierunku zbrodni kradzieży odpowiedzili 9 głosami „tak”, z opuszczeniem słów „ponad 25 zł.”, dodatkowo zaś na postawione im pytanie 12 „tak” potwierdzili zbrodnię kradzieży ponad 5 zł.

Trybunał skazał Alikowskiego na 5 miesięcy ciężkiego więzienia.

KRONIKA.

Przeniesienia. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystentów pocztowych: Florjana Andrzejewskiego z Tarnopola i Romana Szuberta z Zakopanego do Krakowa (miasto).

Z krajowej Rady szkolnej. Rada szkolna uchwaliła na posiedzeniu z dnia 23 stycznia: I. zatwierdzić wybory do Rad szkolnych okręgowych: Józefa Zaborskiego, nauczyciela kier. 4-klasowej szkoły w Obertynie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Horodence; Feliksa Gajewskiego, nauczyciela kier. 5-klas. szkoły w Debicy na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Ropezycach; księdza Jana Szmerzykowskiego na zastępcę przewodniczącego do Rady szkolnej okręgowej w Peczeniżynie; Aleksandra Orzechowskiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Jagielnicy, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Zamianować nauczycielami w szkołach Indowych: Antoniego Ferentego nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Peremiłowiu; Jana Tytora nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Liszkowcach; Jana Andersta nauczycielem 1-klasowej szkoły w Kapuszcicach; Józefa Zablocką starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Haliczu; Konstantego Beltowskiego nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły żeńskiej w Bóbroce; Mieczysława Skwarezyńskiego nauczycielem 1-klasowej szkoły w Chudyjowcach; Sabinę Modesównę i Anielę Modesównę nauczycielkami młodszymi 5-klas. szkoły w Skale; ks. Piotra Sadulskiego katechetą 6-kl. szkoły męskiej w Bochni; ks. Józefa Jarosza katechetą 5-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej w Kolomyi; Antoniego Pina nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Brzozowie; Maryję Chrzanowską nauczycielką starszą 2-kl. szkoły ludowej im. Zimorowicza we Lwowie; ks. Florentego Szczepanika katechetą rz. kat. 5-klas. szkoły męskiej w Rawie; Maryję Pawelkównę naucz. młodszą 4-kl. szkoły posp. połączonej z wydziałową żeńską w Białej.

Przenieść zastępców nauczycieli w gimnazyach: Włodzimierza Truna z V gimnazjum we Lwowie do Stanisławowa; Maryana Barańskiego z Rzeszowa do Brodów; Leona Kierosińskiego z gimn. św. Jacka w Krakowie do Nowego Sącza; Jana Walezaka z III gimn. do gimnazyum św. Anny w Krakowie; Antoniego Strzeleckiego z III do IV gimnazyum we Lwowie; Jana Szczepańskiego z IV do III gimnazyum we Lwowie; Marcina Ernsta z IV do V gimnazyum we Lwowie; Bronisława Popiela z Rzeszowa do IV gimnazyum we Lwowie; Dionizego Koreńca z III gimnazyum we Lwowie do I gimnazyum w Przemyślu; Antoniego Olberka ze Złoczowa do Stanisławowa i suplenta seminarjum nauczycielskiego w Rzeszowie Strokowskiego do seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie.

Zamianować suplentami w gimnazyach: Henryka Dębskiego do Drohobycza; Bolesława Butrynowicza do gimnazyum św. Jacka w Krakowie; Włodzimierza Jarosza do gimnazyum św. Anny w Krakowie; Wilhelma Zatheya do gimnazyum w Nowym Sączu; dra Eugeniusza Piaseckiego do gimnazyum w Podgórzu; Mieczysława Dąbrowskiego do III gimnazyum we Lwowie; Józefa Krajnika do szkoły realnej w Krakowie.

Przekształcić od 1 września 1899 szkoły ludowe: 5-klasową męską i żeńską w Jaworowie na 6-klasową; 2-klasową w Dźwinogrodzie na 4-klasową; 2-klasową w Delatynie na 4-klasową; 1-klasową w Polnej i w Myszkowicach na 2-klasową. Zezwolić na przekształcenie prywatnej szkoły Córki Bożej Miłości w Krakowie na szkołę wydziałową.

Przyjąć do wiadomości sprawozdanie z lustracji seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, szkoły 4-klasowej pospolitej w Łobzowie, szkoły 4-klasowej męskiej w Podgórzu i szkoły 5-klasowej męskiej w Chrzanowie.

Wypadek w remizie kolei elektrycznej. Aleksander Czajko, robotnik kolei elektrycznej, wsadzwszy nieostrożnie rękę w koło maszyny będącej w ruchu doznał ciężkiego okaleczenia w prawą dłoń. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego opatrzyło ciężko okaleczonego, któremu nie grozi zresztą poważniejsze niebezpieczeństwo.

Postem z ziemi przemyskiej po hr. Stefanie Zamojskim, zgodziła się wielka część ziemian wybrać dra Władysława Krańskiego.

Pożar fabryki. Donoszą z Tyszowic, że fabryka Poturzyn spłonęła.

Nowy Sącz. (Od naszego korespondenta). Jak już doniosłem, wybuchł dnia 4 b. m. o godz. 3 popołudniu wielki pożar w dobrach Bieczywo niemieckie niedaleko miasta, własności braci Reichów. Ogień ze stajni, gdzie wybuchł, przeszedł na stodołę i karcznię, dzierżawioną przez Herscha Lampla już od 22 lat. Wszystkie te budynki skupione pod jedną strzechą, stały się pastwą płomieni. Ogień ten ogarnął także cały inwentarz żywy i martwy, będący własnością dzierżawcy Lampla, wartości do 600 zł. Ofiarą ognia padł także agent handlowy, nieznanym dotąd z nazwiska, katolik, brunet, wzrostu wysokiego, silnej budowy ciała, licho ubrany, bez palta, przy którym znaleziono próbki sukna, a który w czasie pożaru leżał na strychu tej karczmy. Że pożar nie przybrał jeszcze większych rozmiarów, zawdzięczać to należy przede wszystkim burmistrzowi miasta p. Lipińskiemu, który zaraz wysłał na ratunek tutejszą straż pożarną miejską z komendantem p. Mielnikiem na czele. Na miejsce wypadku udała się dziś komisya sądowa celem zbadania przyczyn pożaru i przedsięwzięcia sądowo-lekarskich oględzin zwłok nieszczęśliwego agenta.

Przy sposobności podaję, że od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 r. przebył Nowy Sącz 16 pożarów. Ogólną szkodę, jaką one wyrządziły, oszacowano na 37.450 zł.

Tarnopol. (Od naszego koresp.). W sobotę trupa „Wodewilu” odegrała sztukę J. Maskoffa „Tamten”. Sukces sztuki i gry artystów był olbrzymi. Widownia zapełniła — 500 osób cyfra u nas niebywała.

Z najdalszych okolic Podola zjechało się mnóstwo osób, by być na przedstawieniu.

Wykonanie nie pozostawiało do życzenia, zwłaszcza postacie Kornilowa (p. Czapski) gen. Horna i Anny (p. Gajewska) wypadły doskonale. Głębokie wzruszenie, co chwila opauywało widzów, zamięcając niekiedy grobową ciszę tłumionem łkaniem.

Dokonana wczoraj sekcya zwłok na Annie Kukiela miała wykazać, że zmarła naturalną śmiercią. Podobno przed udaniem się do hotelu była z policyjantem Korobjem na sutaj libacyi, gdzie wypito mnóstwo wina potem kilkanaście herbat z rumem. Nieprzyczynajona do tak nadmiernego używania alkoholu śmiercią wybrk ten przeplacila. Uwieszony policyjant Korobj zostanie podobno dziś wypuszczony.

Z Halicza donoszą do *Kurjera stanisławowskiego*: W jesieni r. z. uchwaliła Rada gminna przyozdobić górę zamkową, urządzić przy drodze wiodącej na nią plantacye i obsadzić drzewami usuwające się stoki, tudzież oteczyć baryerą mury, które istotnie zdobią nie tylko miasto ale także i okolicę a jako starożytnie pamiątki, drogiem stały się dla nas szczytkami. Już obecnie, dzięki dokonany robotom wstępny można wejść na najwyższe wzniesienie wygodną drogą ślimakową, plantacye założone zostaną zaraz z nastaniem wiosny.

Liceum żeńskie w Czerniowcach. Z zakończeniem pierwszego półroczia klasyfikowano w liceum 254 uczenie. Z tych otrzymały: 40 pierwszy stopień z odznaczeniem, 167 stopień pierwszy, 42 stopień drugi, a 5 stopień trzeci. Ukończyło więc z ogólnej liczby 815 pre. półrocznie pierwsze ze stopniem dobrym, a 185 pre. z niekorzystnym wynikiem. (*Gaz. Polska*).

Tunel pod górą Simplon w Alpach szwajcarskich, którego budowa rozpoczęła się niedawno, będzie mieć 20 kilometrów długości i będzie tem samem najdłuższym ze wszystkich dotychczas wybudowanych, tunel bowiem przez Mont Cenis ma tylko 13, tunel zaś przez górę św. Gotarda 15 kilometrów długości. Ażeby rzezonny tunel wykonać, trzeba uprząć 4 miliony ton (tona ma 1.000 kilogramów) kamienia. Jak zaś postąpiła technika budowy tunelów w ostatnich latach, dowodzi następujące porównanie: kilometr tunelu pod Simplon kosztował będzie 3 miliony franków i potrzebować 3 miesiące czasu, kilometr zaś tunelu pod Mont Cenis, wybudowanego przed 30 laty, kosztował 6 milionów franków i wymagał 12 miesięcy pracy. Jak zaś przedsiębiorcy pewni są swej roboty, dowodzi okoliczność, że zgodzili się na karę konwencyonalną 5.000 franków za każdy dzień spóźnienia się z wykonaniem tunelu.

Kaktusy. O tych oryginalnych roślinach miał przed paru dniami w Krak. Tow. ogrodniczem interesujący odczyt p. Jan Kluczycki.

Kaktusy należące do rodziny *succulenta* (tłustych), a znane dzisiaj w więcej, niż 800 odmianach, nie mają prócz jednego tylko gatunku wcale liści, natomiast odznaczają się najrozmaitszemi nieraz dziwacznymi kształtami, jak np. kaktus skalisty (*Felsenkaktus*), kaktus melonowy w kształcie olbrzymiej kuli, kaktus słupowy (*cereus*), kaktus węzowy pelzujący po ziemi, kaktus rozrośnięty jako krzak (*phyllocactus* i *epiphillum*) i t. p.

Właściwą ojczyzną kaktusów jest Ameryka, głównem siedliskiem Meksyk, również Kalifornia i Wenezuela; znajdują się wprawdzie niektóre odmiany w Europie południowej, Azji i Afryce, lecz te prawdopodobnie przewiezione zostały z Ameryki.

Kaktusy, z których kilka gatunków (np. *opuntia*) wydaje owoc jadalny, odznaczają się nadzwyczajną żywotnością i wytrzymałością, a ich uprawa nie sprawia żadnych trudności.

W Ameryce można natrafić kaktusy do 20 metrów wysokości, a 3 metrów obwodu, kuliste do 2 metrów średnicy, ważą zaś nieraz do 6 centnarów, odwrotnie jednak rosną także miniaturowe kaktusy, które nie są większe, jak orzech laskowy.

Wykład p. Kluczyckiego ze wszech miar zajmujący i pouczający, objaśniony był różnymi przez niego wyhodowanymi okazami kaktusów.

Na pomnik Mickiewicza złożył w administracji Klub wesołych z zabawy 10 zł.

Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 22 do 28 stycznia b. r.

Narodziło się dzieci żywych 62 (35 płci męskiej i 27 płci żeńskiej); nieżywych 12 (6 płci męsk. i 6 płci żeń.).

Zmarło ogółem 84 osób (43 płci męsk. i 41 płci żeń.) w tej liczbie 14 obcych (6 płci męsk. i 8 płci żeń.).

Powody śmierci: Zanik sił życiowych w 0 wypadku, gruźlica 22, zapalenie płuc 21, dyfterya 2, koklusz 0, ospa 1, szkarlatyna 2, odra 0, tyfus brzuszny 0, dyzenterya 0, inne choroby zakaźne 1, udar mózgu 1, organiczne wady serca i choroby naczyń krwionośnych 1, złośliwe nowotwory 2, inne naturalne przyczyny śmierci 29.

Gwałtownej śmierci był wypadek 1, a to: samobójstwo przez utopienie się.

Wiek zmarłych. Zmarło w 1 miesiącu życia 5, w 1 roku 23, 5 lat 35, od 5 do 15 lat 3, od 15 do 30 lat 8, od 30 do 50 lat 11, od 50 do 70 lat 17, ponad 70 lat 10.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

We wtorek 7 bm. drugi gościnny występ Aleks. Bandrowskiego po raz drugi „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. II. występ Teresy Arkłowej.

We środę 8 bm. po raz 11 „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedia w 5 aktach Edm. Rostanda, przekład Jana Kasprówicza z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

Najbliższe nowości: „Kontrolor wagonów sypialnych“ i „Pamela“, słynna sztuka Wiktoryna Sardou.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 7 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 361.75, Węgierskie akcje kredytowe 398.—, Anglobank 159.—, Bank związk. 276.50, Union 316.75, Laenderbank 246.25, Staatsbahny 365.50, Kol. czerniow. 294.—, Kol. Elbe-Elbe 257.50, Kolej północna 351.—, Tytoniowe 128.—, Rima Murania 318.50, Alpy 1.—, Renta na maj 101.60, Weg. renta koronowa 97.90, Austr. renta koronowa 102.20, Losy tureckie 60.80, Poż. m. Lwowa 94, 40 listy Gal. Banku hipote-

eznego 96.75, Gal. obl. prop. 97.75, 4% galic. pożyczka krajowa z r. 1893. 97.30, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.80, 40% Listy Banku kraj. 98.—, 4 1/2% Listy Banku kraj. 100.50, Marki (za 100) 58.95 per cassa, — per ultimo. Za 10 funt. szterl. 120.40, Ruble 127.2/8.

Tendencja: Montany żywsze, po przejściowym lekkim osłabieniu, tendencja znów silna.

Budapeszt, 7 lutego. Wczor. giełd. Austr. kred. 361.60 Weg. bank kred. 397.50 Weg. bank eskontowy 263.50, Weg. bank hipoteczny 247.50, Weg. renta koronowa 97.70, Rimamurania 318.75, Weg. 4-proc. renta 119.50, Weg. bank dla przem. i handlu 104.75, Staatsbahny —, Koleje uliczne 397.50, Kol. południowa —, Weg. poż. premiowa 161.—, Austr. renta koronowa 101.75, Weg. renta koronowa 97.70, Elektr. kol. uliczne 225.50, Ganz & Co. 222.0, Salgotarjaner 635.—, Austr. złota renta 120.—, Akcje elektr. 146.—.

Frankfurt, 7 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 227.—, Staatsbahny 156.30, Lombardy 31.10, Alpy 241.50, Austriacka renta papierowa —, Austr. srebrna renta 100.80, Austr. złota renta 101.50, Węgierska złota renta 100.65, Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. —, Usposobienie spokojne.

Berlin, 7 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy. Kredyty 226.50, Staatsbahny 155.60, Lombardy 31.25, Austr. złota renta 101.50, Austr. srebrna renta 100.90, Weg. złota renta 100.50, Disconto Comandit 203.20, Laura 224.75, Bochumer 242.25, Harpener 183.—, Kolej Ostprussen —, Kolej Mittelmeer 107.75, Kolej Meridional —, Kolej Henry —, Renta włoska 95.—, Południowa —, Mławka —, Turki 117.90, Renta hiszp. —, Prywatne dyskonto 3.75, Austr. renta papierowa —, Bustihradery —, Austr. banknoty 169.35 Alpy 100.75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169.45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81.10, na Amsterdam 168.75, na Londyn długie 20.31 i krótkie 20.41.

Berlin, 7 lutego. Wczor. giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 226.50, Staatsbahny 155.60, Lombardy 30.90, Rosyjskie banknoty (kasa) —, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 203.20, Usposobienie silne.

Paryż, 7 lutego. Wczor. giełda Cred. foncier 750.—, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 229.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 53.70, Usposobienie silne.

Hamburg, 7 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 226.70, Lombardy 31.25, Staatsbahny 156.—, Austr. złota renta 101.60, Węgierska złota renta 100.50, Srebro —, żądano, —, placono. Srebrna renta 101.25, Włoskie 94.75, Losy z 60 r. 147.—.

Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 lutego. Pszenica na marzec 9.78 do 9.77, na kwiecień 9.58 do 9.57, żyto na marzec 8.03 do 8.04,

na jesień — do — zł., kukurydza na październik — do —, owies na marzec 5.83 do 5.80 na październik — do —, kukurydza na maj 1899 r. 4.84 do 4.85, rzepak na sierpień 1899 r. 12.15 do 12.20.

Praga. Cukier gotowy 12.00, na luty 12.62, na marzec 12.75 1/2. Nowa kampania 12.20.

Berlin. Spirytus (siebziger) loco 40.30, (fuenfziger) —, Wroclaw. Pszenica stara biała —, złota stara —, nowa biała 16.70, nowa złota 16.80, żyto 14.40, owies stary —, nowy 13.—, rzepak —.

Spirytus (Fünfziger) na styczeń 57.40 za wypowiedzeniem, (siebziger) na luty 37.50 za wypowiedzeniem. (fünfziger) —. Za 100 kl. 12.75.

Paryż, Żyto na bieżący miesiąc 14.40, na marzec-kwiecień 14.50, na cztery miesiące od marca 14.50. Pszenica na bieżący miesiąc 21.55, na luty 21.65, na marzec-kwiecień 21.70, na 4 miesiące od marca 21.70.

Mąka znak „12“ na miesiąc bieżący 45.65, na marzec-kwiecień 45.90, na cztery miesiące od marca 45.—.

Spirytus na bieżący miesiąc 44.25, na marzec-kwiecień 44.50, na cztery miesiące od maja 44.25, na cztery ostatnie miesiące 40.25.

Cukier biały na bieżący miesiąc 29.12 1/2, na marzec 29.37 1/2, na cztery miesiące od maja 30.12 1/2 na cztery miesiące od października 29.12 1/2.

Hamburg. Pszenica loco nowa holst. 162 do 167, żyto meklemburskie nowe 147 do 153, południowo-rosyjskie nowe 119 do 120. Nafta loco 6.85 mk.

Hamburg. Spirytus na luty-marzec 19.40, na kwiecień-maj 18.90. Nafta loco 6.85.

Budapeszt, 7 lutego. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi o rokowaniach właścicieli młynów, celem równomiernej redukcji ruchu o 50 proc. Rokowania te rozbiły się, ponieważ młyny Concordia i Walzmühle nie chciały się do tej akcyi przyłączyć.

Wiedeń, 7 lutego. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie notowano: Pszenica na wiosnę 9.63 do 9.60, żyto na wiosnę 8.22 do 8.20, owies na wiosnę 6.16, kukurydza na maj czerwiec 5.11 do 5.08. Zresztą notowano: pszenica na maj czerwiec 9.37 do 9.38, rzepak na sierpień wrzesień 12.25 do 12.35.

Ceny spirytusu: 18.30 za gotówkę, 18.50 za wypowiedzeniem.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia lutego 1899 r.

Ogólny dług państwa.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Renta papierowa, Renta srebrna, Losy z roku 1851 po 250 zł. mk. 4%, etc.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł., Renta wol. od pod. 4% za 200 kor., etc.

Obligacje kolejowe.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%, Kol. Cesars. Józefy w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4%, etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5%, Kol. Bukowińskiego lokal. za 200 kor., etc.

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Weg. złota renta za 100 zł. 4%, w wal. kor. za 200 zł., etc.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Weg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%, Poż. premiowa za 100 zł., etc.

Inne publiczne pożyczki.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%, Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%, etc.

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%, Obl. pr. z r. 1880 3%, etc.

Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 800 zł. 4% mniej 10%, Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 800 zł. 4%, etc.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Weg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5%, 1878 za 200 zł. 5%, etc.

Akcyje banków (za sztukę).

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Banku Anglo austr. 120 zł., Pest. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul., etc.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł., Kol. półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk., etc.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Galic. karpac. naft. tow. 500 kor., Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł., etc.

Losy (za sztukę).

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł., Zakł. kred. dla b. i p. po 100 zł., etc.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Pożyczka m. Stanisława 20 zł., m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%, etc.

Waluty.

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Dukat cesarski, Austr. weg. 8 guld. słota moneta, 20-frankówka, etc.

Berlin, dnia 4 lutego:

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 6-11, 3 1/2 proc. Berya A., etc.

Warszawa, dnia 4 lutego:

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Listy likwidac. Król. Polsk. duże, drobna, Ros. Poł. Prem. z roku 1864, etc.

Petersburg, dnia 4 lutego:

Table with 3 columns: Description, Price, and another Price. Includes Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864, Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk., etc.

25 Władysław Orkan.

Komornicy.

POWIEŚĆ.

— Do rozumu gadać jej nima co, bo tego nie zrozumie, co ja chcę powiedzieć... Darmo! Trza jej do serca przemówić, to uwierzy... Serce ma dobre i pościwe... Strasznie dobre kobiecisko z te Jagnieski!

I pewnego dnia, kiedy się chłopci zabrali do lasu, powiedziała jej otwarcie: — Musisz se Jagnieś poszukać komory, bo nam też będzie ciasno...

— Spodziewacie się kogo? — Boże uchwaj! — odrzekła Satrowa. — Ale widzisz izba mala, a krzątania dużo... Jak się poschodzą wszyscy, to się trudno obrócić... sama widzisz! Teraz i prosięta zastapia, bo się ich będzie puszczać do izby i kanyż się podziejemy wszyscy?... Uważ se!

Jagnieska też pomyślała, że przez całe lato było przestrono — naraz się robi ciasno. — Ja wam najmniej zajmuję tego miejsca — ośmieliła się wyrzec.

— Boże uchwaj, żeby ci co gadala... Widzę sama, jak się skurezasz. — No wicie... — Ale gawiedzi przybywa coraz więcej, bo na zimę, to się wszystko pcha do izby... truska, kury,

prosięta, dwoje kociąt i cielę, no i nas pięcioro... Patrz, kielo to narodu! Zauważ se sama... — To mnie gospośiu wyganiacie doznaku? — Nie wyganiam. Broń Boże! Dyć by muie Pan Bóg skarał, Matka Najświętsza! Ino ci mówię zawczasu, żebyś se komory poszukała, bo nam ciasno... Nam będzie lepiej i tobie.

— Mocny Boże! — Nie labiedź, bo nie masz o co. Kielo to chałup, co mają przestrono! U Gąsiora, u Sroki, w Drapie... Wszędy cię przyjmą, boś robotna.

— Na lato, ale na zimę wyżeną... — Nie baj, nie, Jagnieś. Coby cię wyganiali! masz ty rozum? — Też temu, że rozumu ni mam, tak mi się dzieje...

— Dyć mi cię żal, bo żal i nie puściłabych cię za żadne pieniądze. Ale trudno. Nie my, ino wola Boska wszystkim rządzi... tak Jagnieś, tak. Nie desperuj, nie — ino się bier pomalu, póki widno... Dźwigać ni masz co!...

Jagnieszka podmuchała chwilę, szepnęła parę razy: „Mocny Boże!“ — i cóż miała robić! Nie chciała, to widoczne. Trza szukać schroniska jakiego... może najdzie! Bóg litościwy... zawdy... przecie... Pozbierała swoje lachy, związała do loktury i oblała Satrowa niziutko za nogi.

— Moja gospośiu! Niechże was też Pan Bóg nie opuści za to, coście mie tak długo mieli... — Nie schylaj się, nie! — Ostanicie z Bogiem!

— Z Panem Bogiem idź Jagnieś. A chowaj się ta i krzep jako, to może Bóg dać na wiosnę, że cię przyjmę...

— Bóg wam zapłać stokrotnie! zście tacy... Wzięła zawiniątko na plecy i poszła drogą na dół, ku wodzie. Ani jej żal nie było, ani smutno... Ile to razy odchodziła tak, na gorszym czasie!

— Zawdy tak bywało i będzie... do skończenia świata! — Pocieszała się, gdy jej bieda zanadto dokuczała.

Przez lato wszędy miała miejsce, a najbardziej więksi gazdowie radzi ją widzieli... Robotna była, że hej!

— Ino ta zima nieszczęsna, ta zima! — myślała nieraz. — Czemu to człek gackom się nie urodził? Uwiesiłby się katędy i przespał do wiosny. Nie kłopotalby se głowy... Mój Boże!

Na zimę przedzej znalazła schronisko u chałupnika, niż u gady. Wiedziała o tem od dawna i teraz myślała o tem, stojąc przy lawie.

— Kany isć? — myśli sobie i rozważa długo. Do Chyby ni ma po co, do Malarza równie... Do Kozery by poszła, ale to balałut... niech Bóg bronil! Jużel, że do Margoški będzie najprościej... Jedną bieda drugą biedę zawdy rada widzi.

Sprawdziło się, bo Margoška przywitaa ją radośnie na samym wstępie. — Chyba cię Jagnieś Bóg przyprowadził do mnie, żeś przyszła...

— Czyście chorzy? — Nie chora. Ino mi się enie okropnie... — Skrós czego? — Skrós tego, że Józka nima... — Ehę! Bo on to do śwatu poszedł... moiściewy!

Tygodnik rolniczy i gospodarstwa krajowego

Sekcja chowu koni

w galic. Towarzystwie gospodarskiem.

Dnia 4 b. m. o 11-tej przedpołudniem odbyło się posiedzenie tej sekcji, na którym zapadło kilka bardzo ważnych uchwał.

Przedewszystkiem po oddaniu holdu śp. Stefanowi hr. Zamoyskiemu, który był przewodniczącym sekcji, wybrano na jego miejsce ks. Witolda Czartoryskiego. Wybór ten ze względu na najlepsze chęci księcia i jego pracowitość, jako też głębokie poczucie obowiązku raz na się przyjętego, powinien ucieszyć wszystkich, komu podniesienie chowu koni w kraju na sercu leży.

Po załatwieniu kilku spraw czysto formalnej natury, przystąpiono do rozpatrzenia podania o subwencję nowej stadniny koni huculskich, które wpłynęło od pp. Kazimierza Ostoi-Ostaszewskiego i Wł. Przybyłowskiego. Panowie ci donieśli w krótkich słowach, że postanowili użyć na założenie takiej stadniny 10000 kor. i proszą, by komitet Towarzystwa w równych rozmiarach stadninę tę subwencyonował. Nad podaniem tem rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja rzeczowa. Ostatecznie utrzymała się zasada, że daleko korzystniej będzie działać w celu podniesienia i poprawienia chowu huculskiego za pomocą umieszczenia na Huculszczyźnie kilku ogierów doskonałych, niż zaprowadzaniem tamże nowej stadniny. Odpowiedziano więc pp. Ostaszewskiemu i Przybyłowskiemu, że posiadane przez nich 10.000 koron na razie zupełnie wystarczą na założenie takiej stadniny, a komitet po roku lub dwóch, gdy zobaczy materiał hodowlany tej nowej stadniny i uzna go za rzeczywiście pierwszorzędny, a po sposobie prowadzenia tego przedsiębiorstwa przyjdzie do przekonania, że ono będzie się przyczyniać do dobra kraju — wówczas nie omieszka go subwencyonować.

Po długiej i nużącej dyskusji nad podaniem pp. Ostaszewskiego i Przybyłowskiego, przystąpiono do wniosku p. Artura Zaremby-Cieleckiego, dążącego do zakupu ogierów poprawnych, rasy orientalnej, a krajowego chowu i rozlokowania tychże po stacyach, dla użytku właścicieli. Postanowiono za 10000 k. nabyć mniej więcej ośm ogierów i ulokować je w części na Huculszczyźnie, w części na równinach. Ojczyźnie konia huculskiego dano pierwszeństwo, tak co do ilości, jak też co do jakości tych ogierów, ponieważ tam materiał żeński jest lepszy i stanowczo czystszej krwi.

Najważniejszą jednak czynnością sobotniego posiedzenia było ułożenie budżetu na rok 1899. Otóż zestawiono go w ten sposób:

Dochody:	
1) Subwencja ministerstwa rolnictwa na rok 1899	6.600 zł.
2) Oszczędności z lat ubiegłych wynoszą	7.000 „
Co stanowi razem	13.600 zł.

Preliminowano rozechód:	
1) Subwencja dla ogierów prywatnych, przeznaczonych do dopuszczania do klaczy włościańskich	4.000 zł.
2) Subwencja dla ogierków 1½ rocznych, jako pomoc w celu wychowania lepszych ogierków włościańskich	1.000 „
3) Przeznaczono na wystawę przeglądową i premiowanie najlepszych klaczy w Huculszczyźnie	500 „
4) Na taką wystawę w oddziale podolskim i sanockim po 200 zł.	400 „
5) Na zakupno ogierów w celu poprawy rasy na Huculszczyźnie i na równinach	5.000 „
6) Na subwencyonowanie stadniny zarodkowej rasy krajowej typu włościańskiego założonej przez ks. W. Czartoryskiego	2.000 „
7) Koszta administracyjne, podróży i t. p.	700 „

Razem wydatki 13.600 zł.
Ostatecznie wybrano komisję krajową do zakupu ogierów. — Członkami tejże zostali pp. Józef Krzysztofowicz, ks. W. Czartoryski i O. Schnell. — Zastępcami członków pp. K. Soltan-Abgarowicz, Leszek Cieński i L. Łobos.

Na tem skończono posiedzenie.

O „wewnętrznej wartości“ hodowli roślin.

W *Wiener landwirthschaftliche Zeitung* znajdujemy uwagę godny artykuł, który w obszerniejszym streszczeniu zamieszczamy:

Coraz silniej wysuwa się naprzód kwestya sorty roślin i coraz powszechniej i jaśniej pojmują rolnicy, że wybranie i użycie względnie najlepszych sort, dla podniesienia rolniczej produkcji jest tak samo ważne, jeżeli nie ważniejsze, jak odpowiednie nawożenie. Nie będzie rzeczą zbytęzną wskazać, że u nas ważność kwestyi sort, znaczenie odpowiedniej hodowli, szczególnie zaś wewnętrzna jej wartość jeszcze za mało są ocenione i że w porównaniu z zagranicą jeszcze się zbyt nieśmiało postępuje.

Szczególniej zaś zbyt jednostronnie kładzie się wagę na same zewnętrzne zaumiona nasion.

W Niemczech, w Anglii i w Stanach Zjednoczonych postąpiono w tym względzie o wiele więcej naprzód. W ogóle zagranica na wewnętrzną wartość hodowli, jej czystość i ciągłość, na osobę hodowcy opinię, jakiej zażywa, zaufanie, na jakie zasługuje przedewszystkiem baczna zwraca uwagę. Koniecznym jest śledzić bacznie wszystkiego, co w tym kierunku czyni zagranica i nie zaniedbywać żadnego środka podniesienia produkcji — skoro zagranicą konkurencja, a w pierwszym rzędzie nasz z każdym dniem bardziej niebezpieczny przeciwnik, Ameryka północna, produkcję swoją w podziwiania godny sposób podnosi. W rolnictwie Stanów Zjednoczonych dwie przedewszystkiem tendencje wypadają w oczy: stateczna dążność do koncentracji produkcji i poszczególnych jej gałęzi w tych terytoryach i stanach, które dla każdej są najodpowiedniejsze — a powtórę osiągnięta przez to intensywna specjalizacja i świadome podnoszenie produkcji. Ze względu na bardzo wielką uprawną powierzchnię jest nadzwyczaj uwagi godne, że n. p. przeciętny plon jęczmienia wynosił w r. 1896 prawie 21 hektolitrow z hektara, a w roku 1897 prawie 22 hektol. i że północne Stany nad oceanem Spokojnym zapowiadają niezmiernie wielki rozwój produkcji jęczmienia.

Autor z własnej praktyki hodowlanej podaje, że nigdy mu się nie zdarzyło, żeby zagraniczny odbiorca cokolwiek mówił o zewnętrznym wyglądzie jego ziarna, jeżeli ono przez słotę w czasie żniwa ucierpiało — wiedząc, że te wpływy nie mogą uszczuplić wewnętrznych przymiotów, istotną wartość ziarna nadających. Bo też nie ma powodu, żeby n. p. wybitne przymioty jęczmienia „Hanna“, jego wczesne dojrzewanie, plennosc, mączność, delikatność łuski i t. p. dlatego nie miały się w ziarnie znaleźć, że przypadkiem podczas żniwa była słota.

Bez wątpienia byłoby pożądanę, ażeby produkt hodowli także i zewnętrznym wyglądem odpowiadał wyższym wymaganiom, ale znawca wie, że hodowca roślin ma pod tym względem trudniejsze zadanie, niż hodowca zwierząt i że z drugiej strony tylko wewnętrzna wartość hodowli ma być dla niego decydująca. A nawet i hodowca zwierząt także na zewnętrzny wygląd nie wyłącznie albo nie zanadto zwraca uwagę. Okazuje się to najlepiej przy nabywaniu materiału hodowlanego koni pełnej krwi, gdzie rodowód znaczy więcej, niż przypadkowy wygląd zewnętrzny.

W hodowli roślin jeszcze się tak daleko nie postąpiło. Ież wypiękzonego „wytoaletowanego“ często pod fałszywą nazwą w świat puszczonego nasienia, idzie w obieg, zyskuje premie, ażeby potem być uwiecznionem — niepowodzeniem. Często zdarza się, że przy wyglądzie zewnętrznym świetnym, osiąga się zupełnie złe wyniki i odwrotnie. Autor artykułu (bar. Proskowetz jun.) opowiada, iż raz przyjaciela swego nakłonił, ażeby zasiał jęczmień jego hodowli, który pozornie się nie udał — a wynik był nadspodziewanie świetny tak jakościowo jak ilościowo. W tem właśnie objawia się wartość i ciągłość hodowli — a to wzmożenie i ustalenie przymiotów wyjaśnia, dlaczego niektóre hodowle w zupełnie odmiennych klimatycznych położeniach, jednak siłą swą objawiają. Im bardziej niejednostajny jest klimat, tem krócej trwać będą przymioty, decydujące o wartości, tem częściej konieczna będzie zmiana oryginalnego nasienia. Są położenia w Węgrzech, gdzie jęczmień Hanna co roku zmieniać trzeba, podczas gdy w niektórych położeniach w Niemczech siła przymiotów nieraz przez całe trzy lata prawie bez zmiany się utrzymuje.

Coraz więcej zatem wysuwa się na pierwszy plan wewnętrzna wartość, jako tkwiąca w ziarnie suma wszelkich o wartości decydujących przymiotów i coraz więcej uznania zyskuje doświadczenie, że długoletnia praca i umiejętność hodowcy, wsparta przez *genius loci*, pomyślnie warunki miejsca hodowli, stwarza wartość, sięgającą znacznie po za handlową cenę nasienia i że odbiorca nie tyle powinien zwracać uwagi na zewnętrzne właściwości, jak raczej na bezwarunkową prawdziwość proveniencji. Jeżeli to przekonanie zwycięży na polu hodowli roślin uprawnych, wtedy można i u nas oczekiwać wyników, jakie w zachodniej Europie widzimy.

Roboty ogrodowe w lutym.

Ogród owocowy. Oczyszczać drzewa z owadów przez zdejmowanie suchych liści, w których zimują gąsienice. Pod koniec miesiąca, jeżeli zbyt silne mrozy nie przeszkadzają, porządkować korony drzew przez wycinanie gałęzi suchych, zrakowaciałych, krzyżujących się lub zbyt zagęszczonych. W razie potrzeby odmładzać drzewa przez skrócenie gałęzi; jest to potrzebne szczególnie dla odmian zbyt obficie rodzących, a stąd łatwo się wyczerpujących. Zeskrobywać starą korę i malować pnie i grubsze gałęzie wapnem z gliną. Drzewa pokryte porostami zraszać w całości mlekiem wapiennym za pomocą hydronety lub sikawki. Można zacząć ciąć drzewa karłowe i szkółki. Na karłach wykonywać cięcia wiosenne, polegające na skracaniu przewodników, w celu nadania formy drzewom, skracaniu gałęzek bocznych i regulowaniu ilości pączków kwiatowych stosownie do sily drzew. W szkółce wycinać ze-

szloroczne czopki, skracać przewodniki, podczyszczać z dwuletnich gałązeczek bocznych i przycinać na koronę. W lutym rozpoczyna się szczepienie w rękę, prawie zupełnie jednak obecnie zarzucone z powodu niepraktyczności. Przygotować zapas maści drzewnej, która pod koniec miesiąca bywa już potrzebna.

Ogród warzywny. Siał na umiarkowanym inspekie i na selery najwcześniejsze rozsady, kapustę erfurcką wczesną i włoską wiedeńską, kalafiorę erfurcką karłową najwcześniejszą, kalarepę wiedeńską wczesną; wszystkie te rozsady, siane w początkach lub połowie lutego, będą wymagały przepikowania w miesiąc później na inspekt zimny. W drugiej połowie miesiąca siał cebule i pory do najwcześniejszego wysadzania, także sałatę do wysadzania w końcu marca. Prowadzić hodowle pędzone, rozpoczęte w styczniu; siał w dalszym ciągu rzodkiewkę, rozsadać przechowaną rozsądę kalafiorów, melony, ogórki i sałatę.

Pamiętać o przechowywanych w piwnicach nasiennikach, które łatwo teraz wyrastają; zauważywszy to, piwnicę silnie przewietrzać.

W końcu miesiąca, przy wyjątkowo sprzyjającej pogodzie i na lekkim, łatwo obsychającym gruncie, posiać można rzodkiewkę i groch, na najwcześniejsze.

Ogród ozdoby. Oczyszczać drzewa z suchych gałęzi, przycinać alejowe w razie potrzeby dla zagęszczenia koron. Ciąć krzewy, z wyjątkiem tych, które kwitną z pączków formowanych na jesieni, jak np. bzy, pigwy japońskie, deutzia, prunus triloba, gługi pełne itp.

Zacząć rozmnażać z sadzonek georginie, heliotropy, salvia splendens i różne kobiercowe. Wysiewać trudniej wschodzące lub wolniej rosące letnie, jak: begonia bulwiasta, floksy, werbeny, loplecie itp.; lub takie, które wyrosnąć powinny przed wysadzeniem w większe egzemplarze jak: solanum, cyperus, ricinus, nicotiana itp. Mnożyć obrazkowate, bzy, cinerarie, laki, lewkonie zimowe, fiołki, deutzia, hotteia, prunus triloba itd. Rośliny szklarniowe czysto utrzymywać i podlewać umiarkowanie. Szczególniej ostrożnie podlewać rośliny, znajdujące się na inspekie, te bowiem, mało jeszcze mając światła w skutek wczesnego nakrywania i późnego odkrywania inspektu, w razie dłuższej pochmurnej pogody łatwo gniją. *Ogrodnictwo.*

Rozmaitości.

„*Rolnika*“ nr. 5 z dnia 4 bm. zawiera.

W sprawie zakupu żużli Thomasa. — Doświadczenia polowe w Baszni w r. 1897/8, Rok V. (Doświadczenia z nawozami sztucznymi, z obornikiem oraz doświadczenia porównawcze z odmianami ziemniaków) przeprowadził i opracował Leon Moszyński. (C. dalszy. — Wpływ roślin uprawnych na zawartość azotu w ziemi (K. H.) — Z nowych doświadczeń: (Działanie nawożenia potasowego pod przeplon na plony ziemniaków. Nowy środek do konserwowania gnojówki. Wolne kwasy próchnicowe w torfie i torfiastych glebach). — Sprawy Towarzystwa: z rady oddziału Bobreckiego. — Kronika. — Drobne wiadomości. — Z literatury rolniczej. — Praktyczne przepisy. — Pytania i odpowiedzi. — Wiadomości handlowe. — „Dodatek“: Przegląd mleczarski nr. 1 zawiera: Żywnienie krów mlecznych, napisał dr. Tadeusz Ryłski. — Mleczarstwo w Nowej Południowej Walii, przez T. K. — Kronika mleczarska.

„*Tygodnika rolniczego*“ krakowskiego nr. 5 z 3 lutego zawiera:

O sługach i robotnikach w gospodarstwie rolnem, przez Józefa Cieślewicza. O powstaniu, składzie, działaniu i wartości bakteriologicznego nawozu-alinitu przez H. Laucka (dokończenie). — Metoda doświadczeń nawozowych dra Weitzla, przez K. H. — Pojenie koni. Zapatrywania angielskich hodowców. — Kronika postępu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego. Wieloletnia produkcja nasienia buraków na jednych i tych samych nasiennikach. Żółknięcie liści, jako choroba buraków. Maszyna do sprzętu buraków. Nawożenie drzew owocowych. Niepożądane działanie serafityny. — Sprawy bieżące. Nowiny. — Praktyczne środki. — Ograniczenia w przewozie zwierząt. Odpowiedzi Redakcji. Wiadomości handlowe.

„*Ogrodnictwo*“ organ krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego w zeszytach II. — za miesiąc luty zamieszcza: Prof. E. Janczewski: Dwupostaciowość gruszek. (Dok.). — J. Brzeziński: Kalafior i ich hodowla (c. d.). — Wacław Celiński: Rozmnażanie Begonii Rex przez liście. — Prof. K. Olszewski: Hodowla Chryzantemów. — Julian br. Brunicki: Nowsze odmiany Dahlii. — Ks. Antoni Głodziński: Zużytkowanie owoców dla wyrobu win owocowych (c. d.). — Prof. A. Witkowski: Piśmiennictwo ogrodnicze. — Wykaz najważniejszych robót ogrodowych na miesiąc luty. — Kronika. — Spostrzeżenia meteorologiczne itp.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.